Nr 316. Kraków, Piątek 15 Lipca 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmuję: we Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette-directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

15 lipca 1910.

Pierwszy dzień jubileuszowych uroczystości grunwaldzkich pod świetną rozpoczyna się wróżbą. Gród podwawelski przywykł od dawna do wielkiego ruchu i silnie tętniącego życia w uroczystych dla narodu chwilach — lecz ruch, jaki panował już wczoraj w mieście naszem, niebywałe niemal przybrał rozmiary. — Zjazd na „święto Grunwaldu" przewyższa najśmielsze oczekiwania. Nie licznie już lecz wprost tłumnie pospieszyli na dzień ten do „serca Polski" przedstawiciele wszystkich stanów i zawodów, ze wszystkich, najdalszych nawet jej kresów, ażeby bratnie ścisnąć sobie dłonie i pokrzepić serca obchodem pamięci wielkiego narodowego czynu, dawnej narodu świetności i chwały.

Lecz nietylko Polacy biorą udział w obchodzie. Miarą wielkiego zainteresowania, jakie rocznica ta wywołała także u innych narodów słowiańskich i obcych, jest liczny zastęp gości z Francyi, z Czech, Rosyi, południowej Słowiańszczyzny i z Węgier. Bez przesady powiedzieć by można, że w obchodzie rocznicy uczestniczą wszystkie te narodowe społeczeństwa, nad któremi od wieków ciąży groźnie złowroga zmora teutońskiej zachłanności.

Dzień dzisiejszy wskrzesi też przed nimi jeden z najświetniejszych okresów dziejowych dawnej Polski, okres, w którem to państwo, nigdy nie dążące do zbrojnych zaborów, nigdy nie zagrażające własności ludów ościennych, było naprawdę potężnym czynnikiem politycznej i narodowej równowagi w stosunkach Europy. W tym charakterze Polska znów przypomina się światu — a gorące, pełne zapału i wiary w przyszłość tętno życia narodowego, jakie obcy goście ujrzą tu podczas tej uroczystości — uprzytomni im wymownie, że Polska z pod Grunwaldu, mimo długiego pasma ciosów i niedoli, nic jeszcze nie straciła z niezłomnej żywotnej swej siły.

Obchód grunwaldzki.

Ziemia z pola grunwaldzkiego.

W redakcyi naszej stawiły się wczoraj panie: Apolonia Ziółkowska z córką z Bydgoszczy, które przywiozły do Krakowa puszkę, zawierającą ziemię z pola grunwaldzkiego, zebraną tam w tym celu, aby ją ewznt. dorzucić do kopca, wznoszonego na pamiątkę rocznicy bitwy.

Kwestya będzie rozważaną, o ile ziemia ta zużytą zostanie przy kopcu w Niepołomicach, czy też przy innym, gdyby go wznosić zamierzano.

Cenna relikwia pozostaje na razie w przechowaniu w redakcyi naszego dziennika.

Uroczyste posiedzenie Rady miejskiej.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w sobotę dnia 16 b. m. o godz. 12 w południe, celem wyrażenia hołdu Ignacemu Paderewskiemu.

Depesze.

Z okazyi uroczystości grunwaldzkich nadeszły wczoraj do redakcyi „Nowej Reformy" następujące depesze:

Chicago. Pozdrowienie od Macierzy Sokoła w Ameryce! Czołem! *Sokół Nr. 1.*

Chełm lubelski. Paderewskiemu, wielkiemu obywatelowi Polski, cześć i wiekopomna sława. Szlachetni budowniczowie porozumienia rosyjsko-polskiego: Rodziczew, Stachowicz i Pogodin, goszczący w duchowej stolicy Polski, niech żyją! *Czarnocki, dr Talko.*

Do komitetu grunwaldzkiego nadeszła wczoraj następująca depesza:

Chersoń. W dniu pięćsetnej rocznicy wiekopomnego zwycięstwa nad Krzyżakami, Petersburski Słowiański Związek Akademicki wyraża szczerą wiarę, że za wspólnem staraniem zawiążemy węzły wiernej przyjaźni i że grożące ciosy muszą być odparte. Mamy nadzieję, że porozumienie słowiańskich narodów stanie na gruncie wolności, równości i braterstwa, albo go wcale nie będzie.

Sekretarz *Artamonowa.*

Goście grunwaldzcy.

Zjazd gości w ciągu dnia wczorajszego przybrał wprost niezwykłe rozmiary.

Ze świata politycznego i dziennikarskiego przybyli między innymi, o ile zdołaliśmy sprawdzić: poseł Rodiczew, poseł Babiański i poseł II Dumy Stachowicz z Petersburga; również przybył przedstawiciel Koła polskiego w Petersburgu poseł Żukowski. — Z Budapesztu przybyli poseł na Sejm węgierski Nagy, dziennikarze pp. Miklosz, Marko i Koneczky. Z Katowic przybyli: poseł do Sejmu pruskiego dr Zygmunt Seyda wraz z bratem red. „Kuryera Poznańskiego", dr. Maryanem Seydą, poseł na Sejm pruski i do parlamentu niemieckiego Korfanty. Z Wilna przybył ks. J. Tumas, Litwin, redaktor czasopisma „Wiltis". Z Ołomuńca przybył wczoraj poseł do parlamentu i na Sejm morawski dr Hruban, przywódca czeskiej partyi katol. narodowej.

Dalej przybyli z Zagrzebia: burmistrz miasta Dragutin, oraz p. Mondecar.

Z wycieczek zbiorowych przybyły wczoraj między innemi: Wycieczka zorganizowana przez „Koło kobiet polskich w Kijowie", złożona w większej części z młodzieży szkół średnich płci obojga, dalej wycieczka młodzieży rzemieślniczej lwowskich szkół przemysłowych w liczbie 60 uczestników, wycieczka gospodyń wiejskich z Albigowej w liczbie 40 uczestniczek, młodych dziewcząt przybranych w piękne stroje ludowe. Również przybyło po południu kilkuset włościan, wśród nich wielu z za kordonów.

Według przybliżonego obliczenia biletów kolejowych, odebranych na dworcu kolejowym, do wczoraj wieczora przybyło do Krakowa już około 40.000 osób. Ruch przyjezdnych na dworcu kolejowym był ogromny przez cały dzień wczorajszy, a zwłaszcza wieczór i w nocy. Każdy z przychodzących do Krakowa pociągów był przepełniony. Przed dworcem kolejowym gromadziły się ustawicznie tłumy publiczności, witając owacyjnie przybywających.

Pociągami wieczornemi przybyło do Krakowa wczoraj bardzo wiele osób ze Śląska, pośród których wiele kobiet ubranych w ludowe stroje śląskie.

Po godz. 10 w nocy przywiózł lwowski pociąg pospieszny kilkuset gości ze Lwowa. Między innymi przybyło 20 członków lwowskiej Rady miejskiej i 14 delegatów lwowskiego Tow. strzeleckiego z prezesem prezydentem Ciuchcińskim na czele. Przybyłych reprezentantów stolicy kraju powitali na dworcu kolejowym radcy miejscy pp. Peroś i dr Wasung, król kurkowy krakowskiego Tow. strzeleckiego r. m. dr Guńkiewicz i p. Smidowicz.

Przyjazd cudzoziemców był wczoraj także dosyć liczny; przeważali Francuzi.

Na dworcu kolejowym, na który co kilkanaście minut przychodzą pociągi nadzwyczajne, członkowie komitetu obchodowego i „Sokołów" pełnią stałe dyżury bez przerwy.

Jak się informujemy, dzisiaj przyjeżdża do Krakowa 28 specyalnych pociągów.

Przyjazd Słowieńców.

Wczoraj o godz. 2·43 po południu zawitali w mury naszego miasta wybitni przedstawiciele Słowieńców. Przybyli przedstawiciele miast Zagrzebia i Lublany, jak również reprezentanci parlamentarnego klubu słoweńskiego, między innymi posłowie: ks. Žitnik, Benkowicz i Fon, a nadto były poseł i burmistrz miasta Lublany Tavczar i poseł Kaplarz. Pobratymców naszych witali na dworcu prezydent dr Leo i radcy miejscy dr Wasung Władysław, prof. Pareński i Kosobucki.

Przyjazd Węgrów.

Po godz. 2 po południu przybyła wczoraj do Krakowa reprezentacya Węgrów, złożona z około 50 uczestników, w pięknych strojach narodowych, powitana tylko przez grono osób, gdyż przyjazdu spodziewano się po godz. 8 wieczorem. O tej też godzinie peron, plac przed dworcem kolejowym i ulice sąsiednie wypełniły tłumy publiczności, w tem wiele pań z kwiatami, celem urządzenia gościom węgierskim owacyi. Po przeszło dwugodzinnem czekaniu tłumy rozeszły się z przykrem uczuciem zawodu.

Raut w Kole art.-literackiem i Klubie prawników.

Salony Koła art.-literackiego i Klubu prawników otwarły wczoraj gościnne podwoje na przyjęcie przybyłych do Krakowa przedstawicieli dziennikarstwa polskiego, literatury, sztuki i nauki. Kroniki Krakowa nigdy dotąd nie zapisały może tak imponującej liczby przedstawicieli opinii publicznej polskiej. Przez salony Koła przepłynęło wczoraj przeszło 400 osób, w tej liczbie w połowie reprezentantów prasy i literatury i to nie tylko polskiej ale i zagranicznej.

Przybywających gości witali imieniem Koła i Klubu członkowie zarządu z wiceprezesem dr. Augustem Sokołowskim na czele. Goście przybywając na zaproszenie prezydyum, kładli swe nazwiska w księdze pamiątkowej Koła.

Około godz. 11 ścisk zapanował tak wielki, że obecni z trudem tylko poruszać się mogli w apartamentach Klubu. Rozbici na grupy i grupki uczestnicy, w liczbie których znalazło się grono pań, po spożyciu wieczerzy zabawiali się ożywioną rozmową.

W licznej rzeszy przedstawicieli dziennikarstwa znaleźli się rodacy ze wszystkich dzielnic polskich. Najliczniej reprezentowane było Królestwo Polskie. Z Warszawy obecni byli pp.: St. Libicki, Roman Dmowski, Zygmunt Balicki, E. Żmijewska, Stanisław Kempner, Feliks Fryze, Antoni Sadzewicz, S. Szpilrein; z Łodzi: Wiktor Czajewski; z Wilna: Stanisława Szadurska i St. Hłasko; z Kijowa: Joachim Bartoszewicz; z Petersburga: prof. Ptaszycki; z Wiednia: Szymon Kwaszowski; ze Lwowa: Franciszek Rawita Gawroński, dr Vogel, Tadeusz Czapelski, Z. Fryling, Bronisław Laskownicki, Antoni Lech; z Lublina: Władysław Stodolnicki; z Poznania: Kazimierz Puffke, Zygmunt Słupski; z Katowic: poseł Wojciech Korfanty.

Z gości obcych byli obecni z Paryża pp. Maurycy Muret i Cazin, pani Baskerville, z Petersburga poseł do Dumy Rodiczew.

Ze świata literackiego: Lucyan Rydel, E. Daniłowski, W. Gąsiorowski, Savitri, Hösick i t. d.; ze świata artystycznego: prof. Axentowicz, prof. A. Bandrowski z żoną, prof. Krzesz, W. Wodzinowski, W. Bieliński. Z przedstawicieli prasy krakowskiej przybyli pp. Michał Chyliński, Konstanty Srokowski, Władysław Prokesch, Adam Siedlecki, Rudolf Starzewski, St. Kopernicki, Konrad Rakowski, Witold Noskowski, Ludwik Szczepański, Władysław Wąsowicz, Kazimierz Bartoszewicz, ze świata politycznego posłowie dr Ernest Bandrowski, dr Ignacy Petelenz, dr Adam Doboszyński z żoną, radca Uderski z żoną, śpiewaczka opery p. Jadwiga Dębicka, śpiewaczka p. Jadwiga Lewicka, p. T. Sokołowska i w. i.

W jednym z salonów „Koła" wystawiony był model mauzoleum narodowego, wykonany bardzo artystycznie przez artystę rzeźbiarza W. Bielińskiego według projektu rysunkowego p. Z. Słupskiego. Inicyator projektu objaśniał zgromadzonym szczegółowo swój pomysł i rozdawał broszurę, opisująca cały projekt szczegółowo. P. Z. Słupski znalazł wśród obecnych wielu zwolenników swej myśli i zamierza zaprosić grono poważniejszych osobistości, celem rozpatrzenia szans zrealizowania tego pomysłu, który mógłby stać się podniosłą i trwałą pamiątką obchodu 500-lecia Grunwaldu.

Wśród niezwykle ożywionej rozmowy raut przeciągnął się do późnej nocy, pozostawiając uczestnikom najsympatyczniejsze wrażenie.

Wiec młodzieży akademickiej.

Wczoraj o godz. 4 po południu zebrała się młodzież uniwersytecka wszystkich odłamów w sali Kopernika, celem uczczenia rocznicy bitwy grunwaldzkiej. Wiec zagaił p. Uziembło, witając kuratora z ramienia senatu w osobie prof. Bujwida, co młodzież oklaskami przyjęła. Po wyborze p. Ulricha przewodniczącym wskazał tenże trudności, jakie stawiano komitetowi akademickiemu w sprawie uczczenia rocznicy grunwaldzkiej, poczem poddał pod głosowanie następującą rezolucyę z ramienia komitetu akademickiego obchodu grunwaldzkiego:

1) Wobec odmownej odpowiedzi udzielonej przez senat akademicki komitetowi ogólno-akademickiemu dla uczczenia pięćsetnej rocznicy co do udziału senatu akademickiego w obchodzie grunwaldzkim. 2) Wobec cofnięcia udzielonego przez dyr. Pappego pozwolenia na odbycie wiecu w dziedzińcu Biblioteki Jagiellońskiej i Coll. Nov. 3) Wobec wrogiego zachowania się sfer decydujących i senatu akad. względem Uniwersyteckiego obchodu grunwaldzkiego.

Młodzież akadem. wszechn. Jagiellońskiej, zebrana na wiecu ogólno-akad., wyraża ubolewanie. Widzi w zachowaniu się senatu i społeczeństwa niezrozumienie potrzeb i ideałów młodzieży akad., piętnuje stanowisko biurokratycznych sfer decydujących jako wrogie młodzieży akademickiej, a zarazem stwierdza: 1) że nigdy ze swojego zasadniczego stanowiska ideowego dla względów oportunistycznych nie zejdzie i 2) że stoi niezachwianie na stanowisku uczczenia rocznicy grunwaldzkiej.

Po uchwaleniu rezolucyi zabrał głos p. Baścik, który w ostrych słowach napiętnował stanowisko senatu i wezwał młodzież do odbycia wiecu na podwórzu Wawelu, aby tylko nie korzystać z pozwolenia senatu. Wniosek przyjęto, poczem młodzież w pochodzie udała się na Wawel, gdzie przemawiali okolicznościowo pp. Kupczyński, Uziembło, Rubinówna, Staśko i Heltman. Przyjęto wniosek złożenia 1000 koron na dar grunwaldzki pomiędzy młodzieżą, a wykonanie powierzono Towarzystwu wzaj. pomocy U. U. J.

Po złożeniu olbrzymiego wieńca na sarkofagu Jagiełły udała się młodzież pod pomnik Mickiewicza, a następnie pod Grand hotel, celem podziękowania Paderewskiemu za pomnik Jagiełły. Po trzechkrotnem okrzyku na cześć mistrza młodzież rozeszła się spokojnie.

O godz. 8 wieczór udała się do Ig. Paderewskiego deputacya wysłana z łona wiecu akademickiego, która dała wyraz wdzięczności, jaką żywi młodzież akademicka dla ofiarodawcy pomnika Jagiełły. Paderewski wzruszony odpowiedział, iż najwięcej zależy mu na uznaniu młodzieży akademickiej, przyszłej chwały i podpory narodu, albowiem ona najlepiej odezuwa intencye, kierujące jego czynem.

Młodzież akademicka rozrzuciła wczoraj odezwę podpisaną przez komitet ogólno-akademicki i reprezentantów krakowskich Towarzystw akademickich, z wezwaniem do kolegów i koleżanek, aby wzięli tłumny udział w niedzielnym pochodzie. W odezwie tej młodzież akademicka protestuje również przeciwko nieuzasadnionym pogłoskom, jakoby miała się cofnąć od udziału w pochodzie. Młodzież akademicka na godzinę przed pochodem zbierze się w westybulu Coll. Nov.

Wieczornica góralska.

Początek przedstawienia „Wieczornicy góralskiej" naznaczono w piątek na godz. 9 wieczorem umyślnie w tym celu, aby publiczność miała czas na przyglądnięcie się illuminacyi. Sobotnia „Wieczornica" rozpocznie się o godz. 8 wieczorem. Sprzedaż biletów dzisiaj na Rynku obok pomnika Mickiewicza przy osobnym stoliku.

Zebranie towarzyskie Wielkopolan. Towarzystwo Wielkopolan zaprasza wszystkich rodaków z pod zaboru pruskiego do lokalu Towarzystwa (Polski Związek narodowy, Rynek główny, linia A-B, l. 45 I p.), na zebranie towarzyskie w sobotę d. 16 b. m. o godz. 8 wieczór.

Zawody sokolskie.

Dalsze wyniki zawodów sokolich dnia wczorajszego są następujące:

Zawody strzeleckie: W strzelaniu z manlicheru zdobył 1) Jan Edward Kozłowski z Dębicy w 10 strzałach 20 punktów, 2) Wiktor Towarnicki ze Lwowa w 10 strzałach 14 punktów.

W strzelaniu z pistoletów zdobył 1) druh G. z okręgu nadreńsko-westfalskiego w 10 strzałach 21 punktów, 2) J. E. Kozłowski z Dębicy w 10 strzałach 18 punktów.

Zawody szermierzy; Wynik zawodów na pałasze jest następujący: 1) Bobkowski, 2) Biedermann. Czterech zawodników lwowskich odstąpiło od zawodów, gdyż zawodnik Vambera ze Lwowa, uderzony za silnie w łokieć pałaszem przez zawodnika Biedermanna, uczuł się dotknięty i rzucił pałasz wobec sędziów na ziemię, poczem opuścił planchę. Wskutek tego odstąpiło również 4 lwowskich zawodników, solidaryzując się z p. Vamberą. Sprawa wyjaśniła się później i p. Vambera przeprosił sędziów.

W klasyfikacyi uzyskał pierwszy zwycięzca na florety p. Biedermann 8·50 punktów na florety, a 9 na pałasze, pierwszy zwycięzca na pałasze p. Bobkowski 9 punktów na florety i 9 na pałasze.

Zawody pływackie zamiast o godzinie 4 po południu odbyły się w godzinę później. Start był na galarze pod klasztorem SS. Norbertanek na Zwierzyńcu, meta pod mostem zwierzynieckim po prawym brzegu Wisły. Publiczności, szczególnie przyjezdnej, zebrało się na brzegach spora liczba, gdy jednak nie można się było doczekać zawodów, bardzo znaczna część rozeszła się.

Najpierw odbyły się zawody na przestrzeni 100 metrów. Brało w nich udział 14 uczestników z następującym wynikiem co do czasu płynięcia:

I. grupa: Kalinowski 51 i trzy piąte sekundy, Skroczyński 55, Umiastowski 58 dwie dziesiąte, Sieciński 58 trzy dziesiąte; II. grupa: Kuchar 55 trzy piąte, Karwowski 59 cztery piąte, Herzl 62 dwie piąte, Sobolewski 1 minuta 11 trzy piąte sekundy; III. grupa: Podgórski 54, Małaczyński 60 dwie piąte, Ziarko 1:10 trzy piąte; Bielecki 1·27; IV. grupa: Świątkowski 1·13 jedna piąta, Stieber 1·06 dwie piąte.

Wobec tego uznani za zwycięzców: 1) Kalinowski z Królestwa Polskiego W. IV (5 trzy piąte), 2) Podgórski z Moskwy (54), Skreczyński (55), 4) Kuchar ze Lwowa (55 trzy piąte).

Zawody na 1000 metrów: Wynik co do czasu następujący: Podgórski 9 min. 55 cztery piąte sek., Małaczyński 10·23, Seifarth 10·26 jedna piąta, Cewiński 10·44, Piotrowski 10·52, Cyrek 11·9 jedna piąta.

Zawody wioślarskie nie odbyły się, gdyż Towarzystwa wioślarskie z pod obu zaborów, mimo zaproszeń „Sokoła" krakowskiego, nie wysłały regat. Odbyła się tylko jazda regaty krakowskiej „na czas". Regata przepłynęła 1000 metrów w 2 minutach i 32 sekundach.

Nagrody otrzymują: za ogólne zwycięstwo we wszystkich zawodach pierwsi trzej dyplom honorowy, za zwycięstwo w poszczególnych zawodach pierwsi dyplomy honorowe, drudzy i trzeci listy pochwalne. Wręczenie nagród odbędzie się publicznie w dniach ćwiczeń.

Walny Zjazd T. S. L.

W uzupełnieniu sprawozdania z posiedzenia Zjazdu T. S. L., umieszczonego w wczorajszym popoł. numerze dziennika, podajemy dalsze szczegóły:

Po przemowie p. Stączka, który przemawiał imieniem opozycyjnej mniejszości, zaznaczając, że mniejszość ta wstrzymuje się od krytyki gospodarki, zabrał głos dr Wróbel i zapowiedziawszy, że Dom polski w Morawskiej Ostrawie będzie wystawiony na licytacyę, postawił wniosek, aby dług na domie tym ciążący pokryć z „Daru grunwaldzkiego".

Przeciw wnioskowi przemawiała namiętnie p. Aleksandrowiczówna i dr Próchnicki. Wkońcu przew pos. Bandrowski uchylił wniosek dra Wróbla jako niedopuszczalny.

Z kolei zabrał głos adw. dr Gertler jako reprezentant Rady nadzorczej, odpierając zarzuty podniesione przeciwko Zarządowi głównemu i wykazując przyczyny deficytu.

Następnie przyjęto wnioski komisyi finansowej i sprawozdawczej i przystąpiono do wyborów zarządu głównego i Rady nadzorczej.

Ponieważ zarząd przyszedł na zebranie z gotową listą kandydatów, którą rozdano między uczestników zjazdu, zabrał głos p. Wasung, zarzucając większości, że opanowawszy zarząd główny, sama tylko rządzi, podczas gdy mniejszość nie jest zupełnie, albo w bardzo małej mierze reprezentowaną i zgłosił wniosek o wybranie komisyi-matki, złożonej z 15 członków, któraby zastanowiła się nad listą kandydatów.

Nad wnioskiem posła Wasunga wywiązała się burzliwa dyskusya, w której przemawiali pp. Wąsowicz, dr Dwernicki, Horodyski, Wójtowicz, Marecki i Próchnicki, poczem w głosowaniu wniosek odrzucono znaczną większością.

Z kolei odczytano pismo od gminy Pittsburgu stanu Pensylwanii w Ameryce, w którem rodacy przesyłają na ręce Zjazdu życzenie pomyślnego rozwoju T. S. L. i załączają czek na 670 K na dar grunwaldzki. — Pismo przyjęto burzliwemi oklaskami.

Przew. pos. dr Bandrowski powitał obecnego na sali burmistrza Pittsburga p. Apczyńskiego, dziękując mu za życzenia i dar.

W odpowiedzi p. Apczyński, dziękując za zgotowaną owacyę, zapowiedział złożenie T. S. L. w Ameryce, gdzie na ten cel zbierają się już wkładki.

Z kolei zabrał głos p. Natanson i wspomniawszy o wielkich zasługach Ignacego Paderewskiego wobec Krakowa, całej Polski i T. S. L. zgłosił wniosek:

Uprasza się wszystkich członków Zjazdu, aby złożyli bilety z podpisem swoim i podaniem miejsca skąd są delegowani, na ręce prezydyum i aby prezydyum złożyło je Ignacemu Paderewskiemu w dowód wielkiej czci i wdzięczności.

Wniosek jednomyślnie przyjęto.

Wkońcu przystąpiono do wyborów. Po przeprowadzonem skrutynium okazało się, że wybrani zostali kandydaci zarządu głównego: Do Zarządu na trzy lata: Dr Adam Ernest, Lwów, Aleksandrowiczówna Helena, Lwów, X. dr Gabryel Franciszek, Kraków, Łopuszański Tadeusz, Kraków, dr Opieński Jan, Lwów, Parczyński Józef, Kraków, dr Próchnicki Zdzisław, Lwów, Rymar Stanisław, Kraków, dr Wasung Władysław, Kraków, Wyczyński Kazimierz, Kraków. Na dwa lata: dr Czerkawski Włodzimierz, Kraków. Na jeden rok: Cieński Tadeusz, Pieniaki, dr Małdziński Alfons, Kraków, Średniawski Andrzej, Myślenice.

Do Rady nadzorczej: Armółowicz Jan, Kraków, Bojko Jakób, Kraków, dr Buczek Józef, Lwów, Ciompa Paweł, Lwów, dr Gertler Julian, Kraków, dr Koy Michał, Kraków, dr Starzewski Maryan, Kraków.

Po wyborach prof. Szura referował o sprawozdaniu komisyi szkolnej, a p. Stein, dyrektor gimnazyum w Białej, o sprawozdaniu komisyi o opiece pozaszkolnej. W imieniu komisyi szkolnej zgłoszono na posiedzeniu następujące wnioski:

1) Walny Zjazd T. S. L. wzywa Zarządy Kół i Związków okręgowych, aby rozwinęły żywą akcyę w kierunku pobudzenia władz autonomicznych i państwowych do organizowania szkół przemysłowych, oraz wszelkich innych typów szkół zawodowych;

2) wzywa wszystkie Koła do intenzywnego i szczerego zajęcia się zakładaniem szkół polskich w miejscowościach, gdzie dzieci polskie są narażone na wynarodowienie. Zjazd obowiązuje wszystkie Koła do działalności w tym kierunku, pod grozą odpowiedzialności na następnym zjeździe;

3) poleca Zarządowi gł., aby w porozumieniu ze Związkiem okręgowym postarał się o utworzenie instytucyi szkolnych inspektorów okręgowych, którzyby szczególną opieką otoczyli szkolnictwo swego okręgu, wykonywując nad nim ścisły nadzór.

4) uważa założenie gimnazyum polskiego w Czerniowcach za postulat narodowy i wzywa zarząd główny, aby dołożył starań w celu zrealizowania tego ważnego postulatu narodowego;

5) uznając wyjątkowo ciężkie położenie Koła czerniowieckiego, wzywa zarząd główny, aby użyczył temu Kołu wydatniejszej pomocy materyalnej dla utrzymania istniejących i mających się założyć czytelń T. S. L.

6) wzywa Zarząd główny, aby w przyszłości traktował sprawy ludności polskiej na Bukowinie w zakresie szkół ludowych, jako najbardziej zagrożonych kresów Polski, na równi ze sprawami polskiemi we wschodniej części kraju;

7) przyjmuje postąpienie Zarządu głównego w sprawie gimnazyum w Kutach do zatwierdzającej wiadomości.

Ponadto zgłoszono następującą rezolucyę:

Walny Zjazd odpiera zarzut, stawiany Polakom ze strony sfer ruskich, jakoby Rusini byli pokrzywdzeni w Galicyi na polu szkolnictwa, zwłaszcza ludowego, a natomiast stwierdza wielką krzywdę ludności polskiej, która w bardzo wielu gminach pozbawiona jest szkół.

Imieniem komisyi opieki pozaszkolnej zgłoszono następujące wnioski:

1) Walny Zjazd T. S. L. poleca zarządowi głównemu po zebraniu należytych doświadczeń w obcych i we wzorowych bursach krajowych, aby opracował szczegółowy regulamin w sprawie prowadzenia burs i aby dostarczały one społeczeństwu ludzi możliwie najdzielniejszych i o zdecydowanie obywatelskim sposobie myślenia.

2) Zarząd gł. zaprosi kierowników burs bądź to w łonie T. S. L. istniejących, bądź też poza T. S. L. się znajdujących, na konferencyę celem omówienia sprawy burs, a to w kierunku metodyki zakładania i budowania i prowadzenia burs, dalej potrzeb i niedostatków burs, jakoteż ulepszenia ich w każdym kierunku, a przedewszystkiem udoskonalenia pierwiastku wychowawczo-narodowego;

3) wzywa Koła T. S. L., aby współdziałały ze sądami w krzewieniu między ludnością tak wiejską jak i miejską instytucyi Rad sierocych;

4) uważając dobrze działające bursy za jedną z najznakomitszych środków do obrony kresów i za znakomity warsztat pracy narodowej, wzywa Zarząd główny i wszelkie organa Towarzystwa, aby powołały do życia jak największą ilość burs, zwłaszcza w miastach większych, szczególnie na kresach wschodnich i zachodnich.

5) Uznając doniosłość działalności uczelni zwłaszcza wśród niezamożnej młodzieży szkolnej, wzywa Zarząd Główny do bacznego roztoczenia opieki nad tym rodzajem pracy oświatowo-wychowawczej i to o ile możności przy współdziałaniu innych organizacyj, mających również na względzie dobro i wychowanie młodzieży szkolnej.

6) Apeluje gorąco do zarządu Kół T. S. L. po kraju rozsianych, aby się postarały o założenie uczelni głównie dla przygotowania chłopców wiejskich i małomiasteczkowych do egzaminu wstępnego do I klasy gimnazyum lub szkoły realnej, ewent. do seminaryum nauczycielskiego, stosownie do potrzeb miejscowych.

7) przedkłada Zarządowi głównemu jako dyrektywę życzenie, aby wśród społeczeństwa polskiego zainicyonował myśl utworzenia domu poprawy dla ratowania z upadku moralnego małoletnich przestępców.

8) prosi Koła T. S. L., aby o ile możności nie spuszczały z oka sprawy stancyj studenckich i albo same odpowiednią akcyę rozwinęły lub istniejące starania poparły.

Wszystkie powyższe wnioski uchwalono.

Dłuższą i burzliwą dyskusyę wywołała sprawa Domu Polskiego w Mor. Ostrawie, poruszona już na rannem posiedzeniu przez dra Wróbla, który zgłosił wniosek o natychmiastowe zasilenie funduszów Domu Polskiego z Daru grunwaldzkiego. Po przemówieniu wicepr. p. Natansona przeciw wnioskowi, dr Próchnicki oświadczył w imieniu 4 członków Zarządu T. S. L., że w razie uchwalenia wniosku dra Wróbla, oni zgłoszą natychmiast rezygnacyę, nie chcąc brać odpowiedzialności.

Ostatecznie w imiennem głosowaniu wniosek dra Wróbla odrzucono, a przyjęto wniosek p. Niewiadomskiego, przekazujący sprawę ratowania Domu polskiego Zarządowi głównemu Tow. Szkoły Ludowej do natychmiastowego gruntownego zbadania i poczynienia w granicach statutu odpowiednich kroków w tej sprawie.

Wreszcie uchwalono odbyć następny Zjazd w r. 1911 w Nowym Sączu, poczem przewodniczący p. Natanson zamknął obrady Zjazdu.

Czarnogóra królestwem.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Wiedeń, 13 lipca.

„N. Fr. Presse" donosi: Wszystkie mocarstwa zgodziły się na ogłoszenie Czarnogóry królestwem. Nie wiadomo tylko, czy Czarnogóra otrzyma przy tej sposobności swoją dawną nazwę Zeta. Będzie to najmniejsze królestwo w Europie.

Dwór cetyński zamierza wprowadzić etykietę dworu wiedeńskiego. Ma być stworzony, nowy order, przeznaczony specyalnie dla władców.

Walki koło Macao.

(*Telegr. „Nowej Reformy"*).

Londyn. Biuro Reutera donosi z Hongkong o walkach koło Macao. Ogień wysłanych z Macao łodzi kanonierskich wypędził Chińczyków z portu Colovan. Jedna łódź kanonierska zatopiła 2 dżonki z uciekającymi Chińczykami. Wszyscy Chińczycy utonęli. Na wybrzeżu Macao było obecnych podczas walki 7 chińskich kanonierek. Chiński rząd ustawił na wyspie Wangkun koło Colovan 1200 żołnierzy, którzy mają czekać na to, jaki obrót wezmą wypadki.

Lizbona. Według urzędowych wiadomości gubernator Macao wysłał 200 żołnierzy z kilku działami na wyspę Colovan, aby przywrócili spokój. Jak się zdaje, mieszkańcy wyspy solidaryzują się z piratami, którzy zrabowali wiele ich dziatwy i trzymają ją w niewoli. W ciągu dotychczasowych walk padło po stronie Portugalczyków 2 żołnierzy, 3 rannych.

Telegramy

z dnia 15 lipca.

Wiedeń. Dyrektor kancelaryi Izby panów szef sekcyi Marenzi przeszedł w stan spoczynku.

Koło polskie i rząd.

Wiedeń. Prezes Koła polskiego dr Głąbiński, który wczoraj rano przybył do Wiednia, odbył po południu dłuższą konferencyę z bar. Bienerthem dla omówienia sytuacyi politycznej. Dr Głąbiński po konferencyi odjechał do Krakowa dla wzięcia udziału w uroczystości grunwaldzkiej.

Dnia 20 sierpnia ma się odbyć konferencya prezydyum Koła polskiego z bar. Bienerthem w sprawie dróg wodnych.

Ubezpieczenie społeczne.

Wiedeń. Subkomitet komisyi dla ubezpieczenia społecznego załatwił wczoraj resztę paragrafów o powiatowych kasach chorych, to znaczy §§ 72—72. Następnie przyjął §§ 82—87 według brzmienia przedłożenia rządowego i rozpoczął dyskusyę nad §§ 88 i 89. Dalszy ciąg tej dyskusyi dziś.

Starcie Ukraińców z Moskalofilami.

Czerniowce. W pobliżu miasta przyszło wczoraj do krwawego starcia między Ukraińcami a Moskalofilami. — Kilku Ukraińców jest ciężko rannych, sześciu Moskalofilów aresztowano.

Dyskusya adresowa w Sejmie węgierskim.

Budapeszt. Na wczorajszem posiedzeniu Izby toczyła się dalej dyskusya nad projektem adresowym. Pos. Tüdöss z partyi Justha rozwinął myśli o uprawnieniu dążenia do niezawisłości. Pos. Giesswein (chrześc.-społ.) podniósł, że projekt adresowy większości pod względem socyalnym obejmuje mniej, niż mowa tronowa i jest wręcz ostatecznym. Tak samo ma się rzecz z kwestyą reformy wyborczej. Mowca jest za rozdziałem szkoły od kościoła. Dr Kolemen (partya Justha) oświadczył, że wywody hr. Stefana Tiszy są atakiem na politykę narodowościową koalicyi. Bar. Dezydery Banffy (bezpartyjny) podniósł, że projektu adresowego, proponowanego przez większość, przyjąć nie może, gdyż nie zawiera on programu liberalnej, demokratycznej polityki. Mowca przedkłada własny projekt adresu.

Na tem obrady przerwano; następne posiedzenie dziś.

Rozruchy w Chinach.

Petersburg. Z Charbina donoszą: W prowincyi chińskiej Ju-nau wybuchły poważne rozruchy, zwrócone głównie przeciw cudzoziemcom. Inspiratorem rozruchów jest Stowarzyszenie „Czerwona latarnia", rozporządzające wielkiemi zasobami amunicyi i broni najnowszych systemów.

Jubileusz Kongregacyi kupieckiej.

Zamieszczone we wczorajszym numerze sprawozdanie z uroczystego jubileuszowego posiedzenia krakowskiej Kongregacyi kupieckiej uzupełniamy jeszcze następującymi szczegółami:

Po mowie radcy p. Porębskiego rozpoczęły się przemówienia delegatów. P. Rotwand z Warszawy odczytał dyplom, poświęcony Kongregacyi kupieckiej przez kupców warszawskich, sławiący ją jako macierz Grunwaldu przyszłości. Delegat p. Makowski z Warszawy imieniem Stowarzyszenia starszych kupców warszawskich wyraził życzenie, ażeby jubileuszowa ta uroczystość stała się początkiem ściślejszych stosunków między kupiectwem warszawskiem a krakowskiem. Imieniem kupców poznańskich przemówił p. Otmianowski. Złożywszy hołd pamięci założycieli krakowskiej Kongregacyi, życzył jej dalszego pomyślnego rozwoju i ofiarował jej od kupców poznańskich w darze miniaturową kopię pomnika Mieczysława I. i Bolesława Chrobrego, znajdującego się w „złotej kaplicy" katedry poznańskiej.

Wszystkich tych delegatów witano oklaskami. Następnie przemawiało dwóch Czechów, poseł Czernik z Pragi imieniem czeskiej „Jednoty" kupieckiej z Pragi i p. Votruba z Berna, jako reprezentant morawskiego kupiectwa czeskiego. Hucznemi oklaskami powitali zgromadzeni rzucone przez niego hasło: „Gdzie ludność słowiańska — tam kupcy słowiańscy, a gdzie kupcy słowiańscy, tam słowiański towar".

Imieniem lwowskiej Izby handlowej złożył kongregacyi życzenia radca Gubrynowicz, a jako reprezentant Izby krakowskiej jej wiceprezydent, poseł Federowicz.

Dalej przemawiali p. Halski ze Lwowa imieniem Towarzystwa kupieckiego, p. Krzyżanowski imieniem Towarzystwa miłośników zabytków Krakowa, p. Ozdowski z Poznania imieniem tamtejszego Związku towarzystw kupieckich, a p. Gros odczytał adres sodalicyi młodzieży kupieckiej. Następnie wygłosił wiceprezydent miasta Krakowa i członek kongregacyi dr Szarski dłuższy odczyt na temat: „Czego potrzeba dla rozwoju kupiectwa polskiego?" W znakomitym tym referacie, przerywanym częstemi oklaskami, prelegent wykazywał, że przedewszystkiem potrzeba, ażeby kupcy nie uważali swego zawodu za przejściowe źródło swego zarobku, lecz by przekazując swoje przedsiębiorstwa przygotowanym należycie do zawodu kupieckiego synom, starali się o wytwarzanie nieprzerwanych generacyj kupieckich, bo tylko to da należytą podstawę do rozwoju handlu. Dalej poruszył mowca konieczność starania się o lepsze wykształcenie fachowe młodzieży kupieckiej, a wreszcie potrzebę ściślej organizacyi kupców, bo tylko zbiorowemi siłami można wywalczać korzystniejsze warunki bytu i rozwoju dla polskiego kupiectwa.

Po referacie tym chór Tow. muzycznego pod batutą dyr. Nowowiejskiego wykonał wspaniałą pieśń „Witajcie" i na tem zakończyła się ta piękna uroczystość jubileuszowa.

Oprócz wymienionych powyżej delegatów wzięli w niej udział: z Warszawy pp. Holewiński, Klitynowicz i Berson, z Częstochowy pp. Neufeld i Bogusławski, z Poznania pp. Paczkowski, Jarosław Leitgeber, Włodzimierz Adamski, Wojkowski i Thomas, z Tarnowa pp. Kaempf, Sokulski i Brach, z Żywca pp. Bielewicz, Waniek i Rączka, z Nowego Sącza pp. Kwieciński, Kocwa Sozański i Oleksy, z Bochni p. Michnik, z Zakopanego p. Popławski.

Ogólne zainteresowanie wywołał dar kupców warszawskich, pięknie wykonana bronzowa tablica dedykacyjna w formie dyplomu.

Bankiet.

O godz. 8 wieczór odbył się w sali Starego teatru bankiet ku uczczeniu 500-letniego jubileuszu kongregacyi kupieckiej. Na bankiet przybyli: marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni, hr. Stanisław Tarnowski, prezydent m. Krakowa dr Leo, obaj wiceprezydenci Szarski i Sare, rektor uniwersytetu dr Łazarski, pos. dr Petelenz, pos. Bandrowski, radcy miejscy dr Doboszyński, Suski, Federowicz, Gutkiewicz, Klemensiewicz, prof. Nowak, Porębski, prof. Jaworski, prof. Domański, Benis, prezes kongregacyi kupieckiej Schwarz, burmistrz m. Podgórza Maryewski, delegaci Towarzystw kupieckich: z Pragi Czernik, z Warszawy Rothwand, delegacya kupiecka z Poznania, delegaci miast Tarnowa, Rzeszowa, N. Sącza, Żywca, N. Targu, dyr. banku hipotecznego Winiarz, dyr. pow. Kasy oszczędności Śleczkowski, dyr. Tow. Wzaj. Ubezp. Szatkowski, dyr. Banku kraj. Armółowicz, wiceprezes Izby handlowej ze Lwowa Gubrynowicz, radca m. Lwowa Lewicki, radca ces. Mendelsburg, dyr. Kasy oszcz. Kowalski, prof. Kutrzeba, dyr. gazowni miejskiej Dąbrowski, radca ces. Schiller, radca ces. dr Nitsch, prof. Krzyżanowski, ks. prałat Wądolny i ks. kanonik Krupiński.

Ze sfer rządowych zjawili się: Dr Hausner, dyr. poczt i telegr. Biliński, dyr. kolei państw. Zborowski, b. dyr. kolei państw. Horoszkiewicz. Ponadto wzięło udział w uczcie bardzo wielu kupców krakowskich, reprezentanci pism i t. d.

Szereg toastów rozpoczął prezes Kongregacyi kupieckiej Schwarc na cześć kraju w ręce marszałka hr. Badeniego; dalej toastował r. Porębski na cześć prezydenta miasta Krakowa dra Leo, dr Leo imieniem swojem i marszałka na rozwój Kongregacyi kupieckiej, p. Nieć na cześć Akademii umiejętności w ręce prezesa St. Tarnowskiego i uniwersytetu w ręce rektora dra Łazarskiego, hr. Stan. Tarnowski na cześć kupiectwa wogóle, a w szczególności Kongregacyi kupieckiej, r. Suski na cześć duchowieństwa w ręce ks. prałata Wądolnego, wiceprezydent miasta na cześć gości Czechów, Słowieńców i Amerykanów.

P. Chronowski odczytał list Ignacego Paderewskiego, podnoszący znaczenie kupiectwa w historyi kultury i składający życzenie kupiectwu krakowskiemu, „aby się stało polskiem do szpiku kości" i aby „słowo jego i skinienie zaważyć mogło na szali losów naszego narodu". List ten przyjęto burzliwymi oklaskami.

Dalej toastował p. Rotwand z Warszawy na cześć krakowskiego kupiectwa, p. Leitgeber z Poznania na cześć m. Krakowa, ks. prałat Wądolny na cześć kupiectwa wogóle, p. Ozdowski z Poznania w myśl, byśmy nigdy nie tracili nadziei, itd.

Bankiet przeciągnął się do późna.

Kronika.

Kraków, 15 lipca.

Hojna fundacya. Z krakowskiej Akademii umiejętności otrzymujemy następującą informacyę: „Książę Eugeniusz Lubomirski wraz z synami złożył w Akademii umiejętności, w celu uwiecznienia Unii Polski z Litwą i związanego z nią zwycięstwa grunwaldzkiego, kwotę 40.000 koron z przeznaczeniem odsetek na wprowadzenie w życie na uniwersytecie Jagiellońskim wykładów w zakresie literatury i dziejów Litwy. Ks. Kazimierz Lubomirski do powyższej kwoty dodał od siebie 2000 koron".

Wiadomość o tej fundacyi przyjęta będzie niewątpliwie z uznaniem przez całe społeczeństwo polskie. Fundusz ten jednak nie wystarczy na utrzymanie katedry uniwersyteckiej. Nie wątpimy, że znajdą się fundusze na zasilenie tej instytucyi, która pozostanie pięknym pomnikiem obchodu grunwaldzkiego.

Wystawa widoków historycznych Krakowa otwartą została dnia 15 b. m. w Archiwum miejskim (ul. Sienna l. 16) z inicyatywy Tow. miłośników historyi Krakowa. Obejmuje ona obrazy i rysunki z lat 1800—1866, przedstawiające widoki dawnej fizyognomii placów, ulic, budynków i scen z życia krakowskiego. Dla Krakowian będzie to miła wędrówka po starym Krakowie, gdzie zobaczą dawną fizyonomię swego miasta, którą tyle starzy jeszcze pamiętają. Tu rynek zawalony kramami i tłumami kupczących, tam Kleparz pełen wozów i włościan targujących w nizkich kramach, na których miejscu dziś okazałe budynki się wznoszą, dalej kościół Dominikański z przed pożaru w r. 1850, wypełniony figurami i obrazami, tenże kościół w ogniu i po pożarze. Dalej zaś ogródek, gdzie dziś Akademia umiejętności się wznosi, a pola i bujna roślinność, gdzie dworzec kolei, wylew w r. 1813, rozpędzanie ludności w r. 1861 przed przed N. P. Maryi i t. d. Urządzeniem wystawy zajmowali się pp. Cercha i Chmiel, gromadząc ze zbiorów archiwalnych publicznych i prywatnych nieraz niepozorne rysunki i obrazki, które jednak ilustrują naocznie dawne czasy i rzeczy. Katalog znajduje się w druku, nie mógł się jednak pojawić równocześnie z otwarciem wystawy z powodu przeładowania drukarń z powodu obchodu Grunwaldzkiego. Wstęp od osoby 40 hal.

Walne zgromadzenie Związku dziennikarzy polskich odbędzie się dziś o godz. 5 po południu w redakcyi „Czasu".

Zniesienie ograniczenia wodociągowego. Z d. 13 b. m. zniósł magistrat krakowski wszelkie ograniczenia co do czasu poboru wody wodociągowej. Kurki dopływowe są obecnie przez całą dobę bez przerwy otwarte.

Przeniesiony profesor. Informacyę, zamieszczoną w poprzednim numerze naszego dziennika, o przeniesieniu dra Michała Janika, profesora ze Lwowa, sprostować należy o tyle, że Rada szkolna przeniosła go nie do Krakowa, lecz do Dębicy.

Bojkot mięsa. Z Pragi telegrafują: Dzienniki donoszą, że w Morawskiej Besedzie zanosi się również na bojkot mięsny. Agitacyę w tym kierunku prowadzi organizacya robotników kolejowych.

Katastrofa budowlana. Z Wiednia telegrafują: Wczoraj po południu przy nowej budowli w ulicy Bażanciej zawaliło się sklepienie III-go piętra — i przebiło niższe piętra aż do piwnic. Jedna robotnica zabita, jedna osoba ciężko a pięć lekko rannych.

Trzęsienie ziemi. Z Tryestu telegrafują: Obserwatoryum morskie zanotowało onegdaj przed południem trzęsienie ziemi w odległości 270 km.

Z Messyny telegrafują: Wczoraj o godz. 6 rano odczuto silne trzęsienie ziemi, trwające 4 sekundy: równocześnie dał się słyszeć podziemny huk. Szkody nie ma żadnej.

Z Perugii telegrafują: W Nuzziatore odczuto kilkakrotnie silne wstrząśnienia ziemi. Kilka domów i chat zawaliło się.

Sprawa bar. Sternberga. Z Petersburga donoszą: Aresztowanie bar. Sternberga nastąpiło skutkiem denuncyacyi znanego w kołach dziennikarskich dra P., mającego podobno bardzo złą opinię.

Cholera w Rosyi. Z Jekaterynosławia telegrafują: W obszarze górniczym wybuchła cholera. W Kriwojrog górnicy w obawie cholery chcą porzucić pracę. W kilku wsiach, gdzie cholera porywa wiele ofiar, chłopi odrzucają pomoc lekarską. Gubernator wyjechał do obszaru górniczego.

Zmarli:

Józef Brzykczyk, konduktor kolei północnej, przeżywszy 29 lat, zmarł w Krakowie.

Antoni Zubrzycki, właściciel dóbr ziemskich, zmarł w Krakowie, przeżywszy 64 lat.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 14 lipca.

HOTEL KRAKOWSKI: inż. Kazimierz Kostkiewicz z Jasła, dr Antoni Schlein z Wiednia, X. Stanisław Fimowicz z Buffalo, Konstanty Gospodarek, Franciszek Bielecki z żoną, Jan Błaszczykowski z żoną z Częstochowy, dr Czesław Waligórski z żoną z Grybowa, dr Ignacy Basler z Tarnowa, Bolesław Widrajewicz z żoną z Wołcniowa (Podole ros.), Józefa Baczyńska z Ciężkowic (Król. Pol.), prof. Jan Wyczółkowski z żoną, Marya Heinrich z Warszawy, Karol Kalous z żoną ze Stanisławowa, X Jan Chwistek z Uniejowa, Alfred Polzor z Krakowa, Juliusz Grabowski z Poznania, prezyd. Stanisław Adamkiewicz z Chicago, Jan Berkiewicz z Petersburga, Wacław Treybal. Bernard Czernik z Pragi, Marya Kopenchagów z Igołomii (Król. Pol.), Ludwik Halla z Przyrowa. Tadeuszowie Dołęga Sapieżko, Antoni Malinowski z Warszawy, radca Karol Smolnicki z Sołotwiny.

HOTEL BELVEDERE (pokoje od 2 koron. Łazienki. Restauracya i kawiarnia na miejscu): ks. Jan Mościcki ze Starej-Huty (Bukowina), radca Józef Glindlich z żoną z Kwaterz (gub. grodzińska), Stanisław Schütz z żoną, Marya Schmid z córkami ze Lwowa, Bolesław Bukowski z Opatowa, Antoni Schlesinger, Konstanty Gawlikowski ze Lwowa, Władysława Owowska z synem z Jaworowa, Adolf Obrocki z Wiednia, Feliks Soler z Rudnik, August Zawiłowski z Kudowy, Kazimierz Kulawski z Muszyny X. Jan Porada z Zaczernia. Iwan Pewecz z Zagrzebia.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 14 lipca. **Losy: a) procentowe:** Austryacki zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-pro. 296·25. Austr zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-pro. 276·25. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 298·—. Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-pro. 247·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 110·25. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 28·55. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 526·—. Clary 40 zł. m. k. 200·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 117·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 125·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 79·50. Palffy 40 zł. 255.—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 zł. 64·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 zł. 38·40. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 73·—. Salma 40 zł. m. —·—. Pożyczka Salcburga 20 zł. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 256·—. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 257·65. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 582·—.

Berlin, 14 lipca. Austryackie banknoty 85·20. Spirytus —·—.

Paryż, 14 lipca. Renta 3-pro. —·—. Mąka —·—.

Główny skład rowerów
F. LORD w Krakowie ul. Lubicz 1.
Generalne zastępstwa:
austr. fabryki broni w Steyer dla rowerów „WAFFENRAD"
pierwszego styryjskiego tow. akcyjnego fabryki rowerów Jana Pucha w Gracu „PUCHRAD" 4934 10 0
Fabryki rowerów „PREMIER HELICAL" i oryg. ameryk. „CLEVELAND" jak również i wielu innych fabryk.
Rowery motorowe.
Przybory do rowerów i części składowe do tychże.

F. & E. Zajączek i Lankosz 193 **Kraków Rynek Linia A-B 47** 31 0
na sezon obecny polecają w wielkim wyborze sukna, sieraczki, najmodniejsze kamgarny, szewioty i korty własnego wyrobu oraz oryginalne angielskie na ubrania mężkie i kostyumy damskie. Gotowe peleryny, koce na łóżka z sierści wielbłądziej, derki powozowe, automobilowe i na konie.
Najczystsza wełna do watowania. Filce dywanowe, flanele wstąpione itd
Wszelkie zlecenia wykonują odwrotnie


Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany
Józefa Kuleszy
naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telefon 759.
261 157 0

KAPELUSZE
w wielkim wyborze poleca
Salon Mód Heleny Popiel
w Krakowie, Łobzowska 6,
przyjmując takowe do roboty. 5034 2 5

Na zjazd Grunwaldzki
są jeszcze do wynajęcia dwa pokoje umeblowane. Ul. Krowoderska 122, I p.

ARTYSTYCZNE
skromne i wytworne
UMEBLOWANIE
Józef Sperling
Kraków, Dunajewskiego 7.
253 77 0

AMERYKAŃSKIE
Urządzenia biurowe
Maszyny do pisania


Aparaty do powielania pisma
Przybory do maszyn do pisania.
335 1 4

Zmiana lokalu!
Zakład pogrzebowy „Concordia"
JANA WOLNEGO
przeniesiony na Plac Szczepański L. 2 (dom własny). — Telefon Nr 331.
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 311 10 0

Z powodu wyjazdu
znakomicie prosperujący. elegancko urządzony handel towarów modnych w śródmieściu przy najruchliwszej ulicy obok Rynku do sprzedania. Zgłoszenia listowne pod „Szczęście" do Administracyi „Nowej Reformy". 4891 5 6

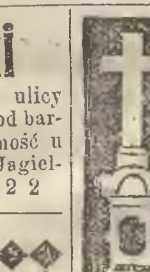
Zakład fryzyerski
dobrze prosperujący, przy pryncypalnej ulicy w Krakowie, jest zaraz do odstąpienia pod bardzo korzystnemi warunkami. — Wiadomość u Stanisława Wantucha, Kraków. ulica Jagiellońska 7, I piętro. 5023 2 2

307 5 10
Skład fortepianów i pianin
nowych i przegranych
ZYGMUNTA RABY
KRAKÓW, ULICA ŚW. JANA L. 13
Sprzedaje i wypożycza najtaniej (także na raty).
Wyłączne zastępstwo c. k. fabryk Braci Stingl w Wiedniu.

Wydawnictwa „Nowej Reformy"
1 37 0

	Koron
Józef Gława. **Oporni,** powieść w 2 tom. na tle prześladowania unitów	4·—
B. Bolesławita. **Para Czerwona,** powieść w 2 tom.	2·40
— **Przed burzą,** sceny z r. 1830, 1 tom	1·20
— **Emisaryusz,** wspomnienie z r. 1838	1·20
— **Nad Spreą,** powieść	1·20
— **Nad modrym Dunajem,** powieść	1·20
J. U. Niemcewicz. **Żywoty znacznych w XVIII wieku ludzi**	—·40

Do nabycia w Administracyi „N. Reformy", oraz we wszystkich księgarniach
Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Ski w Krakowie.


Założony w r. 1872
Zakład artystyczno-kamieniarski
BRACI TREMBECKICH
Kraków, ul. Rakowicka 7, tel. 462.
podejmuje się wykonania grobowców i pomników, tak w miejscu jak na prowincyi, oraz poleca wielki wybór pomników gotowych z piaskowca, marmuru i granitu. 111 137 300

Na uroczystość Grunwaldzką
2 lub 3 pokoje z oddzielnem wejściem, mogące pomieścić po 3 lub 4 osoby do wynajęcia. Widok na plac Matejki, Wiadomość w kamienicy l. 3, ul. Warszawska. 330 4 4

Do wynajęcia
4 do 5 pokoi przy ul. Szpitalnej przez czas uroczystości Grunwaldzkiej. Wiadomość w składzie mebli, ulica Szpitalna l. 6. 5004 2 2

Potrzebny chłopiec
do drobnych posług. Zgłoszenia do Administracyi „N. Reformy" od 10—12. 328 3 0

Młoda int. panna, znająca się na gospodarstwie, poszukuje posady. Adres: „Julia" poste rest. Dąbrowa k. Tarnowa. 246 13 0

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski